

Eden Szatana nr 268

Uczestnicy Jego Łaski

7 czerwca 2026

Brian Kocourek, Pastor

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. A Panie, nie wiedząc, jak długo jeszcze będziemy przychodzić na te nabożeństwa, ale wierząc, że może to być w tym roku. Nie wiem. Ale Ojciec, tęsknimy za powrotem do domu, pragniemy być w Twojej obecności. I Panie, modlimy się tylko, byś nam pomógł do tego czasu. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Możesz usiąść.

Przepraszam, zauważyłem błąd w moich notatkach, więc musiałem coś zmienić. Dziś rano będziemy oglądać **Eden Szatana, numer 268**. I nadamy to tytuł: **Uczestnicy Jego Łaski**.

Dziś rano przeczytamy faktycznie kazanie brata Branham'a zatytułowane "Bóg tej Złej Ery". Weźmiemy cztery teksty z pierwszego akapitu, gdzie mówi...

*"Schylmy głowy. Drogi Ojciec Niebieski, **dziś rano jesteśmy wdzięczni, że możemy wierzyć.** W to możemy wierzyć. Widzisz, jest wielu ludzi, którzy nie mogą uwierzyć. Ale jesteśmy wdzięczni, że możemy.*

Co za stwierdzenie, jesteśmy wdzięczni, że możemy w to wierzyć. Jeden na milion, którzy są przeznaczeni Jego łaską, by móc wierzyć.

Reszta świata nie może. Wiesz, Biblia mówi, że nie mogą. Mówi, że nie są w stanie zrozumieć rzeczy Boga.

Jak jest napisane w **Ewangelii Jana 1:12**, zamierzam czytać z tłumaczenia **Wuesta**: *"Ale tyłu, którzy go przyjęli*, (to znaczy tyłu, którzy byli z góry przeznaczeni, by Go przyjąć. Bo jeśli nie byłś przeznaczony przed fundamentami świata jako atrybut, jako syn lub córka Boga, nie możesz stać się synem lub córką Boga.)

Dobrze? Tak mówi: *Ale ilu go przyjęło, dało im prawo stać się dziećmi Bożymi...*

Nie masz prawa stać się dzieckiem Boga, jeśli nie urodziłeś się dzieckiem Boga. Dobrze? I to nie twoja decyzja. Cóż, zostanę dzieckiem Boga. To od Ojca zależy, czy urodzi Syna Bożego. (dla nich dał Mu prawo do przemiany w to, czym byli w swoim Myśleniu, przed fundamentami świata, Dzieci Boże) ... *nawet dla tych, którzy wierzą w jego imię.*" Wracając do cytatu brata Branham:

Dzięki przelanej krwi Twojego Syna Jezusa możemy być uczestnikami Jego łaski i stać się synami i córkami Boga przez Jego posłuszeństwo śmierci na krzyżu...

Znowu zwróć uwagę. Widzisz, ludzie po prostu pomijają Przesłanie. No to włączmy taśmę i posłuchamy. I nawet nie zastanawiają się, co on mówi? Otrzymaliśmy zdolność zostania uczestnikiem jako dziecko Boże, uczestnikiem Jego łaski. No cóż, myślisz, że każdy ma łaskę Bożą. Każdy otrzymuje łaskę. Mówi ona, by stać się synami i córkami Boga przez Jego posłuszeństwo. Przez Jego posłuszeństwo.

Nie to, co ty zrobiłeś. Teraz akceptujesz Jezusa. To nie czyni cię synem. Wiesz, może to czyni cię republikaninem albo demokratą, ale to nie czyni cię synem.

Zauważ, że to dzięki Bożej łasce możemy Go przyjąć, a gdy Go otrzymujemy, ta łaska, niczym nawóz, pozwala nam wzrastać w to, kim On nas ustanowił – Jego Dziecko

Potem kontynuuje...*bądź usprawiedliwiony wiarą w Niego i Jego Zmartwychwstanie. A teraz Duch Święty rozlał się w naszych sercach.*"

Więc ta łaska, która pozwala nam wierzyć, także nas usprawiedliwia. Sam fakt, że wchodzisz w tę łaskę, sam fakt, że On wybrał cię spośród 8 miliardów ludzi na świecie, by wierzyć, również cię usprawiedliwia. Bo tylu, ile widział przed fundamentami świata, On rozkłada tę łaskę, która cię przyciąga, wierzysz. I że wiara naprawdę cię usprawiedliwia. Bo co to usprawiedliwia? Co to uzasadnia? Patrzymy na to tak, jakbyś był winny, ale teraz nie jesteś winny, wiesz, ogłoszono niewinnego.

To naprawdę nie o to chodzi. Uzasadnia oznacza, że "jesteś tym, kim On cię uważał", przed fundamentami świata. Jesteście synami. Ta łaska stawia cię w miejscu, gdzie jesteś tym, kim On chce, żebyś był.

Więc ta łaska, która pozwala nam wierzyć, usprawiedliwia nas również. To dość wymowne stwierdzenie, mówi tutaj.

Zauważ tutaj, że brat Branham mówi o nas jako o *"uczestnikach Jego Łaski"*. I łączy to z byciem Jego (Boga) synami i córkami.

I nie jest to wszystko jednostronne, jakby Bóg, sam Elohim (samoistny Jedyny), mógł stworzyć grupę marionetek, które będą robić tylko to, czego On zechce.

On faktycznie uczynił nas partnerami z Nim, a potem dał nam zdolność wyrażania siebie.

Tak mówi brat Branham w **s. 2. Jesteśmy wdzięczni za tę okazję, by dziś rano tu przyjść, by podzielić się naszymi myślami; naszymi uwielbieniami...** (To oznacza naszą wdzięczność za to, że uczyniłeś nas członkami rodziny.)

Pamiętaj, nie możesz zostać członkiem rodziny. W tym świecie, gdzie mają inną formę adopcji, można to zrobić. Ale w Bożej formie adopcji jesteś synem albo nie jesteś synem. A jeśli jesteś synem, możesz zostać adoptowany do rodziny. Dobrze?

Inni, którzy nie są przeznaczeni, nie mogą zostać adoptowani do Bożej rodziny. Dobrze.

(By móc dać nasze) ...**wyrazy, pieśniami, świadectwami, czytaniem Psalmów, czytaniem Słowa Twojego...**

Innymi słowy, Bóg nie tylko uczynił nas marionetkami, które mają siedzieć jak drony, ale sprawił, że mamy wyraz. Sprawił, że możemy mówić Jego słowo. Sprawił, że możemy dzielić się swoimi myślami o Jego Słowie.

Chcesz powiedzieć, że dzielimy się naszymi przemyśleniami. Tak. I dzielisz się nimi z Bogiem. Zdajesz sobie z tego sprawę? Dzielisz się swoimi myślami z Bogiem. Mam więc nadzieję, że najpierw pochodzą od Niego. Jego Doxa.

A jako synowie i córki dzielimy to samo życie, Jego życie na wieczność. Teraz mówisz: poczekaj chwilę. Nie byłem. Wiesz, nie pamiętam. Zgadza się. Bóg wstrzymał twoją pamięć. Ominąłeś swoją teofanię, ale zawsze byłeś synem w Jego myśleniu. A potem przychodzisz do tego świata, by coś przyjąć. I dziś o tym porozmawiamy.

To zmieni cię z bycia jak małe dziecko w w pełni dojrzałego syna lub córkę Boga

... i **uroczyście czekając** na Ducha Świętego (dlatego przychodzimy wcześniej modlić się do kościoła), **by przekazał nam przesłanie wyznaczone na tę godzinę.** To jest właśnie klucz. **by przekazać nam wiadomość wyznaczoną na tę godzinę. Daj to, Panie. Niech skorzystamy na tym, że jest tu dziś.**

Wow, każdą z tych myśli moglibyśmy wygłosić pełne kazanie, by naprawdę zagłębić się i

rozłożyć na czynniki pierwsze to, co właśnie powiedział. Nie da się tego zrobić tylko przez słuchanie taśmy.

Chyba że rozłożysz tę jedną taśmę na całej taśmie. Rozłożyliśmy tę jedną taśmę na 268 kazań. Dobrze? Tego właśnie chcesz, chcesz móc spojrzeć na to, co mówi prorok. Spójrz na niego, rozłóż na czynniki pierwsze i właściwie podziel.

*A gdy opuszczamy budynek, możemy powiedzieć jak ci z Emaus: "Czy nasze serca nie płonęły w nas, **gdy On do nas mówił, gdy mówił do nas dziś rano?**" (Łukasz 24:32)*

Daj te rzeczy, Boże wieczny, w imię Jezusa Chrystusa. Amen. Proszę usiąść.

Zauważ tutaj, że brat Branham rozróżnia **nasze czyny przedstawione Jemu**. To nasze rozmowy, wdzięczność, wyrazy twarzy i to i tamto, i (Bóg) **Jego Przesłanie wyznaczone** na tę godzinę. Jest między nimi różnica.

Dlatego dziś chciałbym przyjrzeć się bliżej tym dwóm pierwszym akapitom, aby ustawić nasze myśli we właściwym nastawieniu, dzięki Bożej łasce i świadomości Jego Obecności.

Widzisz, jeśli jesteś całkowicie świadomy Jego obecności, nie będziesz przeklinać. Nie rozpraszają cię własne intencje. Powiesz: Wow, Bóg słucha każdej mojej myśli, wszystkiego. **"Twoje myśli są słyszane w niebie głośniejsze niż twoje słowa."**

Ale dziś przyjrzymy się bliżej tym początkowym akapitom. Dobrze?

Brat Branham porusza tu trzy główne punkty w tych dwóch pierwszych akapitach.

1) Po pierwsze, mamy być uczestnikami Jego (Bożej) łaski.

Tak więc Bóg ją ofiarował, a my ją otrzymaliśmy, **"tylu, którzy Go przyjęli, dali im moc."**

"Tylu, którzy zostali wyświęceni, by Go przyjąć", tylu, ilu zostało zbudowanych, tylu, ile ma zdolność. Nie masz takiej możliwości. Po prostu nie wypracowujesz się na jakąś zdolność. Albo ją masz, albo nie. Nie możesz się wypracować na wielkiego sportowca, jeśli się taki nie urodzisz.

Nie możesz się do tego zmusić ani dać sobie zdolności do grania muzyki, jeśli się takim nie urodzisz. Próbowaleś. Nie mogę. Dobrze? Moja córka, Christina, radzi sobie naprawdę dobrze, ale ja nie mogę. Moja druga córka, Sara, radzi sobie naprawdę dobrze, ale ja nie dam

radę. Wiesz, siedziałem z gitarą i nie mogę. Nie mogę w to zagrać. Po prostu nie mogę.

Ale mam głos, albo kiedyś miałem, więc potrafiłem śpiewać. Ale widzisz, taki się urodziłem. Dobrze?

2) Po drugie, poprzez uczestnictwo w Tej Łasce stajemy się synami i córkami Boga.

I to jest najważniejsze, o czym powinniśmy myśleć, poprzez uczestnictwo w tej łasce. Pozwala nam stać się tym, kim już byliśmy w myśleniu Boga. Synowie i córki Boga.

3) Po trzecie, oprócz tego, co mamy do zaoferowania Bogu, nacisk kładziemy na to, co On ma nam do zaoferowania i co uczynił,

To jest czas, który został wyznaczony i wyznaczony lub wyznaczony na tę godzinę, jak to ujął brat Branham.

Przejdźmy teraz do Pisma Świętego, gdy przyglądamy się tym pierwszym i drugim punktom, gdzie brat Branham mówi o tej łasce, której szukamy.

Przyjrzyjmy się punktom numer jeden i dwa razem, ponieważ brat Branham łączy to "**stawanie się synami**" z byciem uczestnikiem Jego Łaski.

Innymi słowy, nie masz tej łaski. Nie stajecie się synami. Co to za łaska? Zaraz o tym przejdziemy. Widzisz, wszyscy patrzą na Grace. To niezasłużona przysługa. To prawda. I nie zasłużyłaś na to. Bóg cię urodził. Dobrze? Urodzenie nie z ciała i krwi, lecz z Boga.

Zanim otworzymy nasze Biblie, chciałbym najpierw wyjaśnić, co brat Branham mówi tutaj, mówiąc o tej łasce, by "**stać się synami**".

Słowo "**stać się**" nie jest tym, czym mogłoby się wydawać. Jeśli jesteś baptystą, myślisz, że możesz stać się synem Bożym z dzikiego świnia. Zmienimy gatunek. Po prostu się staniemy. To nie to. Motyl staje się motylem, ale zaczyna jako gąsienica, a skrzydła motyla już w nim są. Nie idzie do sklepu i nie mówi: chcę parę skrzydełek. Nie może dostać czegoś, co nie jest jego.

To część niego. Dobrze, żaba nie staje się żabą z kijanki, idąc do sklepu od projektantów i mówiąc: chcę zieloną skórę z jakimiś kolorami. Chcę wielkie oczy. Kijanka to już żaba. Musi się do tego wkręcić.

Dokładnie rozumiemy znaczenie tego słowa "**Stań się**", które jest używane w Piśmie Świętym do określenia aktu przejścia od ziarna do w pełni dojrzałego syna lub córki Boga.

Jana 1:12-13 "Ilu przyjął Go ilu, tym dał im moc, **by stać się synami** Bożymi, nawet tym, którzy wierzą w Jego imię.

A to słowo, moc, to greckie słowo "**exousia**". I oznacza to zdolność do podjęcia właściwej decyzji. Widzisz, ludzie na tym świecie nie potrafią podjąć właściwych decyzji. Mówią o wolnej woli moralnej. A Biblia mówi: "jest **droga, która wydaje się właściwa człowiekowi, ale droga jest drogą śmierci.**"

Więc mogą brać to, co uważają za słuszne, ale to zawsze jest droga śmierci. Ale my, ponieważ jesteśmy w Nim jako część Słowa, możemy przyjąć Niego, który jest Słowem, i stać się Słowem, albo stać się dorosłymi dziećmi Boga. Dobrze? To samo życie.

To słowo "stać się" to greckie słowo **Genomai** i pochodzi od rdzenia mówiącego o naszych genach i oznacza "powstać". Powstaj. Innymi słowy, stajecie się tym, kim już jesteśmy, czyli synami i córkami.

Które się narodziły (nie urodziły), **nie z krwi** (nie chodzi tu o fizyczne narodziny), **ani z woli ciała** (nic, co twoi rodzice mogliby za ciebie wybrać), **ani z woli człowieka** (i niczego, co mogłabyś sama wybrać), **lecz z Boga.** (Więc rodzimy się z Boga. To takie proste.)

Teraz, w tym wieku pokuty, gdy Jezus Chrystus (w postaci Ducha Świętego) stoi w drzwiach, wołając: "**Bądźcie gorliwi i pokutujcie.**"

Pamiętaj, puka do drzwi. On jest tym słowem. Widzimy, że On oznajmia nam, iż potrzebujemy zmiany zdania umysłu. Bo przychodzimy na ten świat. I jak powiedział Paul, **kiedy byłem dzieckiem, myślałem jak dziecko. Ale kiedy stałem się mężczyzną, odłożyłem na bok dziecinne myślenie.**

Więc nie wychodzę i nie bawię się, gdy powinienem robić inne rzeczy. Innymi słowy, mój umysł się zmienia. Musi się zmienić, żeby zostać adoptowanym.

Ale On przychodzi przez przesłanie, które przekazuje przez proroka, by zrobić jedno – zmienić waszą wiarę z dzieci na wiarę waszych ojców.

Biblia światowa mówi w Malachiusza 4:5-6: "**Oto wyślę ci proroka Eliasza, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Jahwe.**" (To jest Parousia Chrystusa. Pan oznacza Jehowę. Niektórzy wymawiają to jako Jahwe.)

6 "A On (Pan, który zstępuje z okrzykiem, to to samo co **1 Tesaloniczan 4:16**), **obróci serca** (to jest zrozumienie **1 Koryntian 13:11**).

Paweł powiedział: "*Gdy przyjdzie to, co doskonałe, to, co jest częściowo, odejdzie, w dniu, gdy zobaczę Go twarzą w twarz, przejdę od myślenia jak dziecko do w pełni dojrzałego dorosłego.*"

Więc gdy widzimy Go twarzą w twarz, słowo to **prosopon**, co oznacza, że faktycznie stoję w Jego Obecności.

Wracając teraz do **Malachiaszego 4**, werset **6**: "*Gdy On obróci serca* (lub zrozumienie) *ojców dzieciom i serca dzieci ich ojcom, bo przyjdę i nie uderzę ziemię kłutwą.*" (Chyba przyjdę i nie uderzę w ziemię dekretem całkowitej zagłady.)

Więc to dorastanie gotowym do adopcji, wszystko dzieje się dzięki łasce Bożej poprzez przesłanie w Duchu Eliasza, do człowieka.

Brat Branham powiedział: "*Eliasz naszych czasów to Pan Jezus Chrystus, i przyjdzie przez proroka.*" (Coś w tym stylu. I to jest to samo co ...)

65-1127B - Próba oddania Bogu przysługi bez Bożej woli, 212 Teraz obiecał to, więc **Biblia dokładnie wskazuje kiedy? Do dziś** i Sodoma oraz Gomora. A Elijah nie był... To nie był Elijah; To był Duch Boży na Eliasza; Elijah był tylko człowiekiem. Mieliśmy Eliasza, płaszcze Eliasza, płaszcze Eliasza i wszystko Eliasza.

Ale Eliasz dzisiejszego dnia to **Pan Jezus Chrystus**. Ma przyjść według Mateusza siedemnastego-...**Łukasz 17:30** mówi: Syn człowieczy ma objawić się wśród swojego ludu. **Nie człowiek, Boże! Ale przyjdzie przez proroka.**

Więc patrzymy na łaskę. A to, że brat Branham mówi nam, że ta łaska, którą otrzymujemy, by zostać synami, jest w rzeczywistości przesłaniem, które Bóg ze sobą przynosi w krzyku. Wow. Sam fakt, że słyszysz ten głos Boga, przynosi ci zrozumienie, byś stał się tym, kim już jesteś.

Widzisz to. Jeśli nie mamy przesłania, nie dojrzewamy. Możemy siedzieć i słuchać taśm, ale jeśli ich nie przeanalizujemy, nie wiemy, co mówi. To tylko bełkot. To po prostu jakiej... Możesz też włączyć piosenkę za sześć pensów i kieszeń pełną żytni, wiesz.

Innymi słowy, ludzie słuchają taśm, ale nie badają tych taśm. Brat Branham nie powiedział: Zagraj. Powiedział: Mów, co ja mówię. I nie możesz tego powiedzieć, jeśli tego nie zrozumiesz.

Więc Objawienie 3. Przyjrzymy się tutaj scenariuszowi Boga.

Apokalipsy 3:14-22 *I do anioła kościoła Laodicejczyków pisz: To mówi Amen, wierny i prawdziwy świadek, początek stworzenia Bożego;*

15 *Znam twoje uczynki, że nie jesteś ani zimny, ani gorący; chciałbym, żebyś był zimny lub gorący.*

16 *Dlatego, ponieważ jesteś letni, ani zimny, ani gorący, wypłuję cię z ust.*

17 *Bo mówisz*, bo słucham taśm? Nie, przepraszam, nie tak powiedział. Żartuję, bo ludzie nie traktują tego wystarczająco poważnie, że nie słuchasz taśm. Ten, kto słyszy. (Musisz zrozumieć). Brat Branham powiedział: "**słyszenie to zrozumienie**". Musisz zrozumieć, a potrzeba pięciokrotnej służby, by to rozłożyć na czynniki pierwsze.

Słyszałem, jak ludzie mówią: "Nie potrzebuję nikogo, kto będzie żuł moje mięso za mnie. Jestem dorosły. Mogę to przeżuć sam." Nie, nie jesteś dorosły, żeby tak mówić. Po pierwsze, nigdy nie żułam jedzenia moich dzieci. Wyobrażasz sobie, Christina, gdybym przeżuwał twoje jedzenie, żebyś mogła je połknąć? To obrzydliwe nawet tak myśleć.

Bo mówisz, że jestem bogaty i wzbogacony o dobra, (mam całe przesłanie. Mogę po prostu nacisnąć play. I wszystko mi się stało) *i niczego nie potrzebujesz; i nie wiesz, że jesteś nędzny, nędzny, biedny, ślepy i nagi.*

Wiesz, etiopski eunuch miał więcej rozsądku, gdy powiedział: Potrzebuje człowieka, który powie mi, co to jest napisane, gdy czytał z Izajasza.

18 *Radzę ci kupić ode mnie złoto wypalone w ogniu, abyś był bogaty; i białe szaty, byś mógł być ubrany,*

i by hańba twojej nagości się nie ujawniła; i by namaszczał swoje oczy oczami ocznymi, byś mógł widzieć.

19 *Ilu kocham*, (oto nadchodzi) *ganię i karzę: bądźcie gorliwi i żałujcie.* (Bądź gotów zmienić zdanie).

Nie mówiłbym tych rzeczy, gdybym cię nie kochał. "Hej, zróbmy wielki kościół i zbierzmy wszystkie dziesięciny i po prostu. Będziemy mieli setki. Zbudujemy większy kościół. Zbudujemy ogromny kościół. I weźmiemy tu setki osób."

"I będziemy dla wszystkich mili." I skup się tylko na typie rodzinnym. I po prostu nie będziemy

rozmawiać o Słowie. Porozmawiamy tylko o tym, jak się dogadujemy, a tutaj będzie tłoczno. Ale nie kochają tego słowa, bo nie są Słowem, rozumiesz?

Wyszli z naszego grona, bo nie są naszymi ludźmi. Nie da się tego nic bardziej prostego.

20 *Oto stoję przy drzwiach i pukam: jeśli ktoś usłyszy (lub zrozumie) mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i zjadę z nim, a on ze mną.*

21 *Temu, który pokonuje, pozwolę zasiąść ze mną na tronie, tak jak ja też pokonałem, i posadzę się z Ojcem na tronie.*

Więc będziemy siedzieć na tronie Bożem albo na tronie Chrystusa, dobrze? I będzie siedział w miejscu Boga.

22 *Kto ma ucho, niech usłyszy, co Duch mówi kościołom.*

Jeśli nie jesteś gotów się nawrócić, nigdy naprawdę *"nie usłyszysz, co Duch mówi kościołom."*

Jeśli chodzi o słowo **"pokutować"** – to greckie słowo, które jest złożonym z różnych greckich słów **"metanoeo"**.

Pierwsza część, **"Meta"**, czyli przyimek pierwotny oznaczający **"zmieniać"** (zmieniać swój umysł), co oznacza "zmianę", oraz **"Noeo"**, oznaczające **"postrzegać"**.

Pochodzi z rdzenia słowa **"nous"**, które mówi o **"umyśle"**, czyli siedzibnie moralnych refleksji.

Zwróć uwagę, że to greckie słowo **"metanoeo"** kontrastuje z greckim słowem **"proneo"**, które oznacza **"dostrzegać wcześniej"**.

Dlatego **"meta"**+**"noeo"** oznacza **"zmienić zdanie lub cel"** i zawsze jest używane w Nowym Testamencie w kontekście zmiany na lepsze.

I we wszystkich poza jednym wersecie Pisma Świętego odnosi się do **"pokuty za grzech"**, którą znamy jako **"niewiarę"** lub, jak to nazwał brat Branham, **"niewiarę"**.

Powodem, dla którego odbiegłem od tematu pokuty, jest to, że w tej Epoce Zła, w tym Szatańskim Eden, widzimy, że Pismo upomina nas, że potrzebujemy pokuty.

Pokuta od czego? Pamiętaj, że **"pokuta"** oznacza **"zmianę zdania umysłu"**. Odkładamy nasze stare nastawienie.

Niezależnie od tego, czy chodzi o sposób myślenia baptystów, metodystów, zielonoświątkowców czy katolików, i przyjmowanie innego sposobu myślenia, o którym dziś porozmawiamy.

Wracając do tej myśli o "**stawianiu się synem**", jako baptysta, zielonoświątkowy czy ktokolwiek inny, gdy czytasz Słowo, z powodu pewnego warunkowania, które ci dano, byłeś szkolony, to jest twoje uwarunkowanie, by myśleć w określony sposób.

Więc gdy czytałeś **Jana 1:12**, gdzie jest napisane: "*Ale ilu go przyjęło, dał im moc, **by stać się synami Bożymi, nawet tym, którzy wierzą w Jego imię.***"

A gdy czytasz to słowo: "**stać się synami**", jako baptysta, metodysta, zielonoświątkowy lub jakkolwiek masz sposób myślenia wyznaniowego,

Spojrzysz na to Pismo i pomyślisz: "**Nie byliśmy synami, a potem staliśmy się synami**".

Innymi słowy, z twoim nastawieniem myślisz, że mówi: "**Byliśmy świnami, a potem zostaliśmy synami**", jakby w jakiś sposób zmieniliśmy gatunek z tego, kim byliśmy, na to, kim się staliśmy.

Więc widzisz, nasze zrozumienie było zagrożone, a Jezus nas upominał i mówił: "**Pokutujcie się, bo oto stoję tutaj.**"

Więc kiedy wchodzisz w Jego Obecność, jest przesłanie. Schodzi z okrzykiem i przekazuje nam przesłanie, które zmienia nasze myślenie. Teraz możemy być tym, kim powinniśmy być,

Ale musisz się nawrócić, aby usłyszeć i zrozumieć, co naprawdę mówię. "Musisz zapomnieć o swoim sposobie myślenia i przyjąć nowe nastawienie, moje nastawienie."

Innymi słowy, musimy przejść z naszego nastawienia do myślenia Chrystusa.

Amerykański Słownik, zwany Webster's Dictionary, mówi nam, że słowo "**Stać**" oznacza następujące znaczenie:

- 1) "**By się stało**" – innymi słowy, "**By się pojawić.**"
- 2) "**Rozwijać się być**" "**Zmieniać się lub rozwijać przez rozwój**".

To właśnie ta łaska, czyli to Przesłanie. A to faktycznie sprawia, że przez wzrost stajesz się

tym, kim On cię zastanowił. Innymi słowy, kijanka staje się żabą. Zawsze miał DNA żaby, ale jego ostateczny wygląd nie był taki jak pierwotnie.

Zaczyna z ogonem bez nóg, potem wyrasta mu nogi i opuszcza ogon. Ale to wszystko jest częścią tego, że stał się żabą.

Więc widzisz, żeby się nim stałeś, już musiałeś nim być. Ale pewna zmiana lub rozwój był konieczny, by wyjść na świat w większym stopniu syna.

Pele urodził się z umiejętnością manipulowania piłką. Ale Pelé, dzięki szkoleniom, nauczył się technik i stał się największym piłkarzem, jaki kiedykolwiek żył. Nie mogłam tego zrobić. Mogłam robić niektóre rzeczy, ale nie tak jak on. Dobrze? Nie zostałem wyświęcony na Pele. Zostałem wyświęcony na Briana Kocourekę.

Jak powiedział apostoł Jan w **1 Ewangelii Jana 3:2** *Umiłowany, **teraz jesteście synami Bożymi*** (Teraz, nie jutro, nie w Mileniu.) ***teraz jesteście synami Bożymi i jeszcze nie widać, kim będziemy.***

*Ale wiemy, że **gdy się pojawi, będziemy do niego podobni; bo zobaczymy go takim, jakim jest.***

Dlatego właśnie to przesłanie, widząc Boga, kim naprawdę jest, sprawiło, byś zobaczył, kim naprawdę jesteś.

A nasze "**widzenie Go takim, jakim jest**" wywołuje rozwój w nas, którzy już jesteśmy synami, by stać się podobnymi do Niego, który jest pierwotnym synem.

A potem, gdy Go widzimy i wiemy, że teraz nie jesteśmy tacy jak On, coś w nas wywołuje potrzebę, by stać się podobnym do Niego. Dlatego żałujemy od tego, kim jesteśmy, do tego, kim On jest.

Mając to na uwadze, spójrzmy ponownie na Jan **1:12**. Przeczytajmy też kolejny werset, werset 13. Więc czytamy je razem.

"12 Ale ilu go przyjął, dał im moc (exousia, zdolność), by stać się synami Bożymi (podejmować właściwą decyzję o zostaniu synami) **nawet tym, którzy wierzą w Jego imię.**"

13 Które narodziły się nie z krwi, (nie z ludzkiego DNA) ani z woli ciała, (to nie przez to, co zrobili twoi rodzice czy ty), ani z woli człowieka, lecz z Boga.

Zauważ, że moc, którą dał, nie miała nic wspólnego z naszym wysiłkiem, lecz była po prostu Jego wolą. To całkowicie wyciąga ciebie i twoją wolę i oddaje wszystko z powrotem Bogu.

Dlatego mówiłem na początku, że są rzeczy, w których uczestniczymy, a potem rzeczy, które Bóg dla nas robi. Nie mówimy o tym, co możemy zrobić. Mówimy o tym, co Bóg robi, by uczynić nas uczestnikami.

Przejdźmy też do **Galatów 4:1-7**. *Teraz mówię, że dziedzic, dopóki jest dzieckiem, nie różni się od sługi, choćby był panem wszystkiego;*

2 Ale jest pod opieką nauczycieli i zarządców aż do wyznaczonego przez ojca.

3 Nawet my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy w niewoli pod żywiołami świata:

4 Ale gdy nastąpiła pełnia czasu, Bóg posłał swojego Syna, stworzonego z kobiety, stworzonego pod prawem,

5 Aby odkupić tych, którzy byli pod prawem, byśmy mogli otrzymać adopcję synów.

6 A ponieważ (nie gdy się staniecie, lecz dlatego, że już jesteście) jesteście synami, Bóg zesłał Ducha swojego Syna do waszych serc, wołając: Abba, Ojcze.

7 Dlatego nie jesteś już sługą, lecz synem; a jeśli synem, to dziedzicem Boga przez Chrystusa.

Tylko ludzie, którzy byli w Bożym myśleniu przed fundamentami świata, mogą zostać synami. I tylko oni mogą zostać dziedzicami.

Zauważ, że jest napisane: ***"Ponieważ jesteście synami, Bóg posyła pewne namaszczenie, by namaścić was na synów, abyście mogli naprawdę odzwierciedlać swojego Ojca."***

Potem mówi o nas jak o synach, a jednak przez pewien czas traktowani jesteśmy bardziej jak służący. Ale zauważ, że mówi o potrzebie szkolenia.

Potrzebne jest duchowe obdarowanie. Czy ktoś może mi powiedzieć, co oznacza słowo "obdarzenie"? Mamy szkoły dla osób z funduszem. Prawy. Mówią, że ludzie mają pewien dar, pewne zdolności umysłowe. Dobrze. Potrzebna jest duchowa obdarowność, która pomoże nam stać się tym, kim już byliśmy przeznaczeni.

Innymi słowy, potrzeba duchowego, nie tylko zdolności, ale duchowego zrozumienia, by stać się tym, kim jesteśmy.

Widzimy to w **1 Liście do Koryntian 1:3**: ***Łaska dla was i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.***

4 Zawsze dziękuję Bogu mojemu w twoim imieniu za łaskę Bożą, którą Ci daje Jezus Chrystus;

Dlaczego miałby to powtarzać? Grace. Grace. Pamiętaj, nawet Biblia mówi: **Łaska, łaska, bądź na to.**

5 Abyście byli wzbogaceni we wszystkim przez niego, we wszystkich słowach i we wszelkiej wiedzy;

Słowo wypowiedzi to Logos. Słowo wiedza to Ginosko, czyli wiedza doświadczalna.

Zauważ, że wzbogacanie jest jak nawóz, a nawóz to wypowiedź, czyli logos i wiedza, czyli Ginosko, czyli doświadczalne poznanie.

Dlatego Bóg używa swojego Słowa i doświadczenia, by doprowadzić nas do miejsca, gdzie wszyscy mamy ten sam umysł, czytając dalej werset 6.

6 Tak jak świadectwo Chrystusa zostało w was potwierdzone (lub ustanowione):

Dlatego stajemy się uczestnikami. Dlatego jesteśmy wdzięczni. Dlatego śpiewamy w Psalmach, i powtarzając Słowo, bo Bóg nakazał nam dorastać w synów.

Cały sens tego doświadczalnego poznania i wzbogacenia przez Jego Słowo polega na przyniesieniu tego samego świadectwa, które było w Chrystusie, by stać się częścią tego, kim jesteśmy.

*7 Abyście nie przyszli w żadnym darze; (To jest charyzma.)czekając na nadejście (Apokolupsis lub odsłonięcie) *naszego Pana Jezusa Chrystusa:**

Ten "**dar**", o którym mówi, został przetłumaczony z greckiego słowa Charisma i mówi o "**duchowym darze**". Abyś nie został w tyle w obdarzeniu, w zrozumieniu.

A to słowo *Charisma* pochodzi od rdzenia charis , co oznacza **boski wpływ na serce i jego odbicie w życiu** (czyli **twoją Wdzięczność**).

Słowo "dar" oznacza wrodzone zdolności lub jakość. To nie jest coś, czego się uczysz, ale coś, z czym się rodzisz.

Innymi słowy, mówimy: To dziecko jest obdarzone. To dziecko nie zostało obdarzone przez jakieś szkolenie nauczyciela. Był obdarzony tym, że potrafił rozumieć od razu. Nie musiał

siedzieć tam 30 do 50 lat w Przesłaniu. I nagle zapala się żarówka. "W *chwili, gdy ją usłyszałeś, usłyszałeś od swojej teofanii*," powiedział brat Branham.

I to właśnie mówi Jan w **Jana 1:12**: *Ale ilu go przyjęło, tym dał On **moc, by stać się synami Bożymi, nawet tym, którzy wierzą w Jego imię**.*"

Zauważ, że mamy pewną moc, by stać się synami. A to słowo "moc" zostało przetłumaczone z greckiego słowa Exousia, które oznacza "**zdolność do podejmowania właściwej decyzji**".

Widzisz, brat Branham powiedział też, że żaden polityk nie podejmie właściwej decyzji, ale ty masz zdolność do podejmowania właściwych decyzji. Dlatego nie zostajesz politykiem. To oksymoron.

Tak więc, gdy rodzimy się z Ducha Bożego jako synowie, jesteśmy namaszczeni pewnym namaszczeniem, które daje nam zdolność stania się tym, do czego jesteśmy przeznaczeni, daje nam zdolność podejmowania właściwych decyzji dotyczących naszego stawania się.

Innymi słowy, ta łaska to w rzeczywistości Bóg przynoszący ci swoje przesłanie i dzieląc się nim z tobą, abyś mógł zrozumieć.

1 Jan 2:20 mówi nam: *Ale macie namaszczenie* (macie **charyzmę**, to samo słowo, które widzieliśmy w **1 Koryntian 1:2**, czyli **namaszczenie**. A to namaszczenie, jak mówi, jest) *od Świętego*, (A co to namaszczenie przynosi?) *i (że) będziecie wiedzieć wszystko*.

21 *Nie pisałem do was, bo nie znacie prawdy, lecz dlatego, że ją znacie, i że żadne kłamstwo nie jest prawdą.*

I oczywiście rozumiemy z **1 Koryntian 2**, że bez namaszczenia przez Ducha Świętego nie moglibyśmy w żaden sposób zrozumieć rzeczy Bożego.

11 *Bo co człowiek zna rzeczy człowieka, poza duchem człowieka, który w nim jest? Tak rzeczy Boże nie zna nikogo, lecz Duch Boży nie wie.*

12 *Teraz otrzymaliśmy nie ducha świata, lecz **ducha Boga**; (Innymi słowy, od Boga), **abyśmy mogli poznać** rzeczy, które są nam dobrowolnie dane przez Boga.*

13 *O tych rzeczach mówimy nie słowami, które nauczają ludzka mądrość, lecz tym, jak uczy Duch Święty; porównując rzeczy duchowe z duchowymi.*

Porównując Efezjan z Koryntian, rozumiesz?

14 Ale człowiek naturalny nie przyjmuje rzeczy Ducha Bożego: bo są dla niego głupotą; i nie może ich znać, gdyż są duchowo rozpoznane.

Dlatego naturalny człowiek nie jest w stanie zrozumieć tego przesłania. Dlatego powinienes być wdzięczny, że to robisz, bo to pokazuje, że jesteś wyjątkowy. Jesteś synem i córką Boga.

Zauważ, że mówi nam, że celem przyjmowania Ducha Świętego jest poznanie rzeczy Bożych.

Następnie mówi nam, że niemożliwe jest, by naturalny człowiek zrozumiał rzeczy Boga, ponieważ trzeba być wypełnionym duchem, by poznać rzeczy Boże.

To prowadzi nas do **Galatów 1:1-4** *Pawła, apostoła, nie ludzi, ani przez ludzi* (innymi słowy, jakiś starszy w jakimś kościele nie położył na mnie ręki i nie powiedział: jesteś teraz apostołem), *lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wskrzesił z martwych;*

2 A wszyscy bracia ze mną, do kościołów Galacji:

3 Łaska wam i pokój od Boga Ojca i od naszego Pana Jezusa Chrystusa,

4 Który oddał się za nasze grzechy, aby wybawić nas z tego złego świata obecnego, zgodnie z wolą Bożą i Ojcem naszym:

Zauważmy tutaj, że Paweł mówi nam, że Jezus oddał się za nas, aby wybawić nas z tego złego świata.

Zauważmy, że to **namaszczenie**, to **łaska**, ta **charyzma**, **namaszczenie** wyzwala nas z tej złej epoki, namaszcza nas samym umysłem Chrystusa.

Widzisz, to nie jest czar, że ktoś położył na tobie ręce. I tak nigdy nie dorastasz, idąc złą drogą.

To słowo Boże uczy cię: Nie idź tamtędy. Rozumiesz? A to nauczanie Ducha Świętego w twoim życiu jest tak naprawdę łaską Bożą dla ciebie.

Czytamy w **1 Ewangelii Jana 2:18-19**, *dzieci, to ostatni raz: i jak słyszeliście, że przyjdzie antychryst, tak i teraz jest wielu antychrystów; dzięki czemu wiemy, że to ostatni raz. 19 Wyszli od nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli z nami, z pewnością kontynuowaliby z nami; lecz odeszli, by mogli się objawić, że nie są nami* wszystkimi.

I widzimy więc, że John wyjaśnia, dlaczego pozostajemy: bo wiemy. Ci, którzy wyszli, mówił, nie wiedzieli, bo gdyby wiedzieli, nie wyszliby.

Tak jak powiedział apostoł Paweł: "**gdyby wiedzieli, nie ukrzyżowaliby Pana Chwały**". **Czy wiedzieli...**" Ale **oni nie wiedzieli, dlatego ukrzyżowali Pana Chwały**.

I podobnie tutaj, mówi John, odeszli, bo nie wiedzieli. Ale masz namaszczenie, więc wiesz. Masz **charyzmę**, pewną łaskę, którą musisz znać i rozumieć, ponieważ jesteś namaszczony tym samym Duchem, który był w Chrystusie Jezusie.

I dlatego w **1 Liście do Koryntian 1:8** mówi: **Kto was również potwierdzi** (usprawiedliwi i ustanowi) **aż do końca, abyście byli niewinni w dzień naszego Pana Jezusa Chrystusa**.

Nie jestem bez winy, bo tego nie zrobiłem. Jestem bez winy, bo Bóg wybrał mnie na syna.

Przełóż to w swoim myśleniu. Może nie jestem idealny, czym chcesz, ale jestem doskonały, jakim Bóg chce, żebym był. Dlatego nie ma sensu krytykować drugiej osoby tylko dlatego, że jest dokładnie tym, czym Bóg chce, by była.

9 Bóg jest wierny, przez którego zostaliście powołani do wspólnoty Jego Syna Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Bóg jest wierny. Innymi słowy, jesteś w Jego umyśle przed fundamentem świata i On czyni cię w pełnoprawnie dorosłego syna lub córkę Boga. Jest wierny w czynieniu tego, co zaczął. **Ten, kto rozpoczął pracę, dokończy ją.**

10 Teraz błagam was, bracia, w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy mówili to samo...

A dlaczego nie? Jeśli mamy ten sam umysł, powinniśmy mówić to samo

... i by nie było podziałów między wami; Nie powiedział, że wszyscy gracie w to samo. Wszyscy mówicie to samo. Widzisz, nie wiem dlaczego, ale uważam, że ta gra pchania to tak heretyjska doktryna, że trzeba ją wrzucić w morze zapomnienia.

Nie przeszkadza mi, że naciskasz przycisk, żeby zagrać, jeśli chcesz słuchać, co mówi i będziesz mówić. Co on mówi. Jeśli nie mówisz, to się nie nauczyłeś. Dobrze?

Dlatego w szkole dostajesz test i musisz odpowiadać na pytania z testu. Musisz pokazać, że wiesz. Bo nie przejdziesz z pierwszej klasy do drugiej, jeśli nie znasz wszystkiego z pierwszej klasy. Jeśli podają dwa plus dwa równa się cztery, widzisz, dwa plus dwa to cztery, to możesz powiedzieć, cztery.

Ale ludzie w tym przesłaniu nie odróżniają cytatu od drugiego. Dlatego mają Siedem Piorunów. A brat Branham powiedział, że wszystkie Thunders zostały ujawnione w Pieczęciach. Ale czekają na nich Seven Thunders, kolejny sezon. Nieustanne, wiesz, nieumiejscowienie.

Widzisz, dlatego mają te wszystkie różne doktryny. Dwie dusze. Kto słyszał o dwóch duszach? *Dusza, która grzeszy, umrze. Ale jeśli ta dusza się nawróci, będzie żyć.* Dobrze.

*...By nie było podziałów między wami; lecz **byście byli doskonale połączeni w tym samym umyśle** (Nie wasz umysł, nie mój umysł, tylko umysł Chrystusa.) **oraz w tym samym wyroku.***

I jak moglibyśmy być idealnie połączeni w tym samym umyśle, jeśli ten sam umysł nie jest doskonały?

1 Koryntian 13:9 *Bo wiemy częściowo, a przepowiadamy częściowo. 10 Ale gdy **to, co doskonale, przyjdzie**, to, co jest częściowo, zostanie usunięte.*

A brat Branham powiedział: **Mamy dzięki łasce Bożej doskonale objawione słowo.** A kto to? To Bóg.

11 *Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, (dlaczego? bo) rozumiałem jako dziecko, myślałem jako dziecko: ale gdy stałem się mężczyzną, odłożyłem dziecięce rzeczy.*

12 *Bo **teraz patrzymy przez szkło, ciemno; ale potem** twarzą w twarz: (kiedy? Gdy to, co doskonale, przyjdzie, wtedy zobaczymy) **twarzą w twarz: teraz wiem częściowo; ale wtedy poznam tak, jak też jestem znany.***

A brat Branham powiedział w **Pytaniach i odpowiedziach COD 64-0823E s. 27, 1 Koryntian 13** *mówi: "Gdy przyjdzie to, co doskonale, to, co jest częściowo, będzie zniknięte."*

*Więc te wszystkie drobne rzeczy skakania jak dziecko, próby mówienia językami (dodam do tego, nie chcąc umniejszać temu, co mówi, ale mówić, i tańczyć po przejściach), i te wszystkie inne rzeczy, **kiedy to, co jest doskonale...***

I dziś mamy, dzięki Bożej pomocy, doskonałą interpretację Słowa z boskim potwierdzeniem. *Wtedy to, co jest częściowo, zostaje usunięte.*

"Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jako dziecko, rozumiałem jako dziecko; ale gdy stałem się mężczyzną, odkładałem dziecinne rzeczy."

Widzisz więc, jak ważne jest, by Bóg zstąpił z Duchem Eliasza, **z okrzykiem, by zabrać serca dzieci z powrotem do ojców zielonoświątkowych, pierwotnych ojców zielonoświątkowych.** Innymi słowy, od dziecka do ojca. Dorastas. I to (przesłanie) po to, by dać nam to, czego potrzeba, by dorosnąć od dzieci do dorosłości, gotowych do adopcji.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że dałeś nam to jasne zrozumienie. Ojcze, to Twoja łaska nad naszym życiem, by zmienić nas w to, kim powinniśmy być, a właściwie w to, czym się zajmowaliśmy, zmieniając nas w dorosłą wersję i faktycznie odzwierciedlenie tego, kim chciałeś, byśmy byli. W imię Jezusa modlimy się. Amen. Amen.